

Lokalna opieka gmin nad bezdomnymi zwierzętami

Statystyki pokazują, że problem bezdomnych zwierząt jest o wiele bardziej dotkliwy w mniejszych gminach niż w większych. Gminy w których pojawia się ponad ok. 100 bezdomnych psów rocznie zwykle mają swoje schronisko. Takich gmin jest tylko ok. 5%, choć zajmują się prawie połową bezdomnych psów w kraju, Drugą połową wszystkich bezdomnych psów zajmuje się 95% gmin. Ponad 2/3 polskich gmin ma do uporania się z co najwyżej 20 psami rocznie, a ponad 1/4 gmin – najwyżej z pięcioma (Tab. 1).

Przytłaczająca większość polskich gmin nie ma ekonomiczno-prawnych możliwości prowadzenia własnego legalnego schroniska, więc zdana jest na wysyłanie zwierząt poza gminę, do zewnętrznych schronisk zbiorczych, na warunkach dyktowanych przez rynek takich usług (1). W efekcie, średni koszt gminy w przeliczeniu na jednego bezdomnego psa dla tych 5% gmin (tzn. przy ponad 100 psach rocznie) wynosi 3.382 zł. Zaś dla 1/4 najmniejszych gmin (tych do 5 psów rocznie) wynosi 8.788 zł, czyli ponad dwa razy więcej.

Jeszcze gorzej wygląda to z punktu widzenia ochrony zwierząt, czyli celu zadania publicznego gmin. To właśnie mniejsze, wiejskie gminy są głównymi klientami schronisk, w których dochodzi do największych patologii. Są to, z jednej strony, wielkie fermy chowu bezdomnych zwierząt (jak schronisko w Radysach czy Wojtyszkach), osiągające zysk z dożywotniego utrzymywania psów według stawki dziennej. Albo są to prymitywne schroniska, koncentrujące się na szybkim pozbywaniu się zwierząt przyjmowanych za jednorazową opłatą z góry lub ryczałt ilościowy.

Brak możliwości racjonalnego realizowania zadania publicznego, stosownie do lokalnych potrzeb i możliwości, dotyka większość gmin i bierze się z fatalnej jakości prawa w tej dziedzinie. Przepisy prawa rozproszone są w trzech ustawach: o ochronie zwierząt, w ustawie śmieciowej i w normach weterynaryjnych (2). Obojętowanie przez wiele lat niespójnych przepisów prawa pozwoliło na narzucenie gminom takich interpretacji i domniemań prawnych, które służą maksymalizacji kosztów gmin w zamian za minimalizację ich odpowiedzialności za los zwierząt.

Jednak niska jakość prawa nie wymusza sama przez się złego działania. Nie czekając na jakąś zasadniczą nowelizację tego prawa, chcemy pokazać jak staranna interpretacja istniejących przepisów może służyć swobodzie lokalnego zajmowania się bezdomnymi zwierzętami, na pełną odpowiedzialność gmin, z korzyścią dla finansów gmin i losu tych zwierząt.

1. Treść i zakres zadania publicznego gmin

Odczytując uważnie zapisane w ustawie o ochronie zwierząt określenie zadania publicznego gminy (3) zauważymy, że zakresy pojęć "wyłapywanie" i "opieka" są rozdzielne. Popularne domniemanie, że bezdomne zwierzęta wyłapuje się w celu zapewnienia im opieki nie ma oparcia w literze prawa. Gdyby w intencji ustawodawcy wyłapywanie było tylko czynnością faktyczną służącą opiece, a więc jedną z licznych czynności opieki, przepis brzmiałby, na przykład: "... zapewnianie opieki, w tym wyłapywanie".

Ustawodawca nie powiązał obowiązkowego umieszczania wyłapanych (odławianych) zwierząt w schroniskach (4) z "opieką", ani też nie przewidział prowadzenia schronisk jako zadania publicznego gmin. Z drugiej strony, odrębne przepisy dotyczące bezpośrednio schronisk, jak ustawa śmieciowa i prawo weterynaryjne nie stawiają schroniskom celu opieki, ani do niej nie zobowiązują, bo dotyczą zupełnie innej materii niż ochrona zwierząt, tj. porządku, czystości i bezpieczeństwa sanitarnego.

Dotychczasowa aktywność większości gmin zawiera się całkowicie w zakresie instytucji wyłapywania (5) i sprowadza się do usuwania bezdomnych zwierząt do schronisk (ok. 80% wyłapanych) albo do innych podmiotów (ok. 20%). Ponieważ instytucja wyłapywania nie przewiduje ani opieki ani żadnych innych zobowiązań gminy po odstawieniu bezdomnego zwierzęcia do zewnętrznego schroniska, więc nic dziwnego, że bywa kojarzona z przewidzianym w ustawie śmieciowej działaniem "ochrony przed bezdomnymi zwierzętami" (6).

W tej sytuacji zadanie "zapewniania opieki" w wykonaniu większości gmin pozostaje abstrakcją prawną. Ale właśnie ta okoliczność daje gminom szansę na wypełnienie ustawowego pozoru własną, korzystną dla gminy treścią.

2. Zamiast wyłapywania – znajdowanie

Gminy mogą poniechać lub ograniczyć korzystanie z ustawowej instytucji wyłapywania jeśli zaczną zajmować się bezdomnymi zwierzętami w ramach drugiej części zadania publicznego, tj. "zapewniania opieki". Niezależnie od pozytywnych skutków dla finansów i dla ochrony zwierząt, za taką zmianą ram prawnych przemawiają dwa istotne argumenty czysto prawne.

Pierwszym jest wątpliwość co do tego, kiedy i które zwierzęta mogą być wyłapywane. Zawarta w ustawie definicja zwierząt "bezdomnych" (7) określa je m.in. przez to, że "nie ma możliwości ustalenia ich właściciela ...". Definicja zakłada za-

tem, że odbywa się jakieś ustalanie właściciela zanim zwierzę zostanie wyłapane. Tymczasem ustawa żadnej takiej procedury nie stanowi. W rezultacie, instytucja wyłapywania tak zdefiniowanych zwierząt lekceważy konstytucyjne dobro chronione jakim jest własność.

Chodzi nie tylko o to, że wyłapywane są zwierzęta posiadające dających się ustalić właścicieli. O wiele gorsze jest to, że stosując instytucję wyłapywania gmina podejmuje się odpowiedzialności za zwierzę, z której ostatecznie nie ma jak się legalnie wywiązać, bo status prawnorzeczowy wyłapanego zwierzęcia staje się nieokreślony. Fałszywe jest bowiem powszechne domniemanie, że ostatecznie adopcja zwierzęcia ze schroniska formalnie uwalnia gminę od zobowiązania do opieki nad nim. Na tej zasadzie, że skoro zwierzę przestaje być bezdomne to zadanie gminy zostało wypełnione. W istocie, gmina, czy też działające w jej imieniu schronisko, nie mogą przenieść prawa własności na nowego właściciela, bo same go nie mają (8). Oddawanie bezdomnych zwierząt "do adopcji" jest praktyką chwalebłą, ale całkowicie pozaprawną. Dlatego jest równocześnie praktyką fatalną, bo jako pozaprawna nie podlega żadnej formalnej kontroli i weryfikacji (9).

W praktyce, wymierna realizacja zadania gmin sprowadza się najczęściej do samego usunięcia zwierzęcia z terenu gminy i opłacenia domniemanej opieki, na którą gmina nie ma praktycznie żadnego wpływu i na to się godzi. W wielu przypadkach ma to wyraźne znamiona przestępstwa porzucania zwierząt. Zaś praktyka adopcji, nawet tych realnych i chwalebnych, narusza zasadę, że organy władzy publicznej działają wyłącznie na podstawie i w granicach prawa.

Drugim i zasadniczym argumentem, przemawiającym za niestosowaniem instytucji wyłapywania, jest przepis prawa cywilnego stanowiący, że do zwierząt, które się zbłąkały lub uciekły stosuje się odpowiednio przepisy o rzeczach znalezionych (10). Gmina ma więc wybór, czy działać na podstawie przepisów o wyłapywaniu, czy ustawy o rzeczach znalezionych – bo uzgodnić ich się nie da. Istnieje bowiem sprzeczność między art. 1 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt, który przewiduje, w sprawach nieuregulowanych w ustawie o ochronie zwierząt, odpowiednie stosowanie do zwierząt przepisów dotyczących rzeczy, a jej art. 11, który równolegle do zadania "opieki" (co odpowiadałoby "przechowywaniu" rzeczy znalezionych) stanowi instytucję "wyłapywania" zwierząt "bezdomnych" do "schronisk". Za bramą schroniska sprzeczność ta znajduje praktyczne rozwiązanie w tym, że przepisy bezpośrednio regulujące działalność schronisk (ustawa śmieciowa i prawo weterynaryjne) w ogóle nie traktują tych zwierząt jako rzeczy (czyjegoś mienia) lecz jako odpady.

W przeciwieństwie do ustawowego "wyłapywania" zwierząt "bezdomnych", prawo cywilne przewiduje "znajdowanie" jako czynność faktyczną, dotyczącą rzeczy stanowiącej z założenia czyjąś własność. Procedury prawa o rzeczach znalezionych zmierzają do stanu, w którym właściciel odzyskuje przedmiot swojej własności lub przedmiot ten uzyskuje nowego legalnego właściciela. Zakres zadania publicznego, zakres odpowiedzialności gminy oraz rezultaty, a także koszty są tu wymierne.

3. Odpowiednie stosowanie prawa rzeczowego

Ustawa o ochronie zwierząt stanowi, że w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie (a jest nią niewątpliwie sprawa zapewniania bezdomnym zwierzętom opieki) stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. "Odpowiednie" stosowanie do zwierząt prawa o rzeczach oznacza, że pewne przepisy tego prawa w odniesieniu do zwierząt mogą być stosowane dosłownie, w sposób zmodyfikowany, albo w ogóle nie stosowane. A to z powodu, że w odróżnieniu od innych przedmiotów własności, są to istoty żyjące, zdolne do odczuwania cierpienia, a człowiek jest im winien opiekę (11). Aktualnie, na taką odpowiedniość powołują się biura rzeczy znalezionych w starostwach powiatowych. Nie przyjmują zgłoszeń o znalezionych zwierzętach, odsyłając do gmin realizujących publiczne zadanie zapewnienie bezdomnym zwierzętom opieki. Nie ma więc powodu, by sama gmina nie traktowała zwierząt "bezdomnych" jako "zwierząt znalezionych", tj. odpowiednio do rzeczy znalezionych.

W praktyce, zmiana formuły prawnej działania gminy z "wyłapywania do schronisk" na "opiekę nad zwierzętami znalezionymi" może zmniejszyć koszty i poprawić los bezdomnych zwierząt, pozwalając gminie działać lokalnie i samodzielnie, bez wydawania milionów złotych na własne schronisko i bez kosztownego porzucania zwierząt w zewnętrznych schroniskach zbiorczych.

Gmina, jako znalazca zwierzęcia, dopełni wymagań ustawy o rzeczach znalezionych jeśli w ramach zadania zapewniania znalezionym zwierzętom opieki będzie:

- ewidencjonować i ogłaszać znalezione zwierzęta,
- przechowywać je w sposób odpowiedni, tzn. zapewniając im realną opiekę,
- po upływie dwóch lat formalnie przekazywać chętnym prawo własności do zwierzęcia, które gmina nabędzie wtedy jako jego (ustawowy) znalazca.

Podstawową i najlepszą formą zapewnienia znalezionemu zwierzęciu opieki (tj. odpowiedniego przechowywania) mogą być tzw. domy tymczasowe, czyli umowy z mieszkańcami gminy o opiekę nad jednym lub najwyżej kilkoma znalezionymi zwierzętami w jego domu (12), w zamian za ograniczoną pomoc ze strony gminy (np. pokrywanie kosztów ew. leczenia).

Umowy takie byłyby także sposobem przekazywania zwierząt nowym właścicielom, czyli legalnego dopełnienia publicznego zadania opieki wobec każdego zwierzęcia. Przed upływem dwóch lat od znalezienia, tymczasowy opiekun zwierzęcia mógłby złożyć wniosek o przekazanie mu przez gminę formalnego prawa własności, gdy tylko gmina je nabędzie jako znalazca i wyrazi na to zgodę. Przed tym terminem umowę tymczasowej opieki mogłaby wypowiedzieć każda ze stron umowy. Dwuletni okres, ustanowiony w prawie rzeczowym dla ochrony pierwotnego właściciela, byłyby równocześnie najlepszym sprawdzianem dla upewnienia się, że tymczasowy opiekun kwalifikuje się na nowego właściciela. Przewidziana prawem o rzeczach znalezionych procedura licytacji rzeczy nieodebranych byłaby tu

zastąpiona przez procedurę odpowiednią dla zwierząt. Natomiast instytucja likwidacji rzeczy nie odebranych i nie sprzedanych na licytacji nie mogłaby w ogóle być stosowana wobec zwierząt.

Znajdowanie domów tymczasowych i kontakty z nimi może być dobrym polem do współpracy z wolontariuszami gminy lub lokalną organizacją miłośników zwierząt, co może służyć zmniejszeniu kosztów, aktywizacji społecznej i zwiększeniu przejrzystości działania gminy w tym zakresie.

Gdy domów tymczasowych nie wystarczy, gmina może potrzebować także specjalnego miejsca (zakładu) zbiorowego opiekowania się zwierzętami. Skoro gmina rezygnuje z instytucji wyłapywania do schronisk, miejsce takie nie musi być zgłaszane jako schronisko i nie musi spełniać wymogów nadzoru weterynaryjnego (13). Dla 20 psów rocznie może to być, na przykład, 5 boksów na łącznie 10 psów na zapleczu lokalnego zakładu weterynaryjnego, który i tak jest niezbędnym partnerem gminy w opiece nad znalezionymi zwierzętami (badanie, znakowanie, kastracja, profilaktyka i leczenie) (14).

W przypadku tworzenia lokalnego miejsca zbiorowej opieki nad znalezionymi zwierzętami gmina powinna uchwalić zasady funkcjonowania takiego miejsca, a zwłaszcza określić podstawowy parametr opieki jakim są minimalne nakłady pracy, gwarantujące ciągłą i kompetentną opiekę.

4. Gminne programy opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt

Zawarte w ustawie o ochronie zwierząt szczegółowe wymogi wobec uchwał o "programach" zawierają tyle błędów legislacyjnych i niejasności, że nie stoją na przeszkodzie przyjęciu przez gminy nowych ram prawnych działania.

Ustawa wymaga, by program obejmował w szczególności:

"1) zapewnianie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt"

Gmina może uchylić się od obowiązkowej współpracy z zewnętrznym schroniskiem, wskazując na ustawową definicję schroniska jako miejsca przeznaczonego do opieki, spełniającego wymagania weterynaryjne. Organ gminy nie ma bowiem możliwości ustalenia, czy dane miejsce spełnia wymagania weterynaryjne czy nie spełnia. Nadzór nad spełnianiem takich wymagań należy do powiatowego lekarza weterynarii, ale opisana w prawie weterynaryjnym konstrukcja takiego nadzoru nie przewiduje wydawania certyfikatów o spełnianiu lub niespełnianiu tych wymagań. Urzędowy rejestr schronisk publikowany przez Głównego Lekarza Weterynarii dotyczy schronisk zgłoszonych do nadzoru, a nie schronisk spełniających wymagania. Tym bardziej nie sposób formalnie ustalić, czy dany zakład oferujący gminom "miejsca" bądź "umieszczanie" bezdomnych zwierząt jest właściwy do opieki nad nimi. Wprawdzie ustawa stanowi ogólną normę, że każdy kto utrzymuje zwierzę jest obowiązany do zapewnienia mu opieki, ale przepis ten dotyczy zwierząt gospodarskich a nie domowych (16). Zasadne jest więc, by dla realizacji zada-

nia zapewnienia znalezionym zwierzętom opieki gmina sama decydowała w jakich miejscach i na jakich zasadach jej opieka będzie się odbywała. W szczególności gmina może przy określaniu swoich wymagań wobec zakładów zbiorowej opieki nad zwierzętami znalezionymi odwołać się do pojęcia "pielęgnacji", które ma definicję legalną w ustawie o ochronie zwierząt, choć nie zostało w niej użyte. Użyte jest natomiast w ustawie o zakładach leczniczych dla zwierząt, w definicji usług weterynaryjnych (17).

"3) odławianie bezdomnych zwierząt;"

Gmina nie musi odnosić się w uchwale do odławiania bezdomnych zwierząt, ponieważ "odławianie" nie jest objęte zadaniem gminy sformułowanym w art. 11 ust. 1.

"5) poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt;"

Obejmowanie programem czynności poszukiwania właścicieli dla bezdomnych zwierząt, bez wskazania legalnego sposobu uzyskania przez nich prawa własności do tych zwierząt, jest stanowieniem o czynnościach oczywiście bezcelowych.

Tadeusz Wypych
Fundacja dla Zwierząt "Argos"
25.02.2023

Tabela 1. Natężenie problemu bezdomnych psów w gminach (2021)

przedział ilości psów rocznie w gminie	ilość psów	procent wszystkich psów	ilość gmin	procent gmin	roczne koszty gmin (zł)	procent wszystkich kosztów	koszty gmin na jednego psa (zł)
do 5	1 721	2,4%	571	27,2%	15 124 908	6,2%	8 788
do 10	5 571	7,7%	1 159	46,8%	32 667 864	13,4%	5 864
do 20	13 811	19,2%	1 714	69,3%	63 755 861	26,1%	4 616
do 50	28 888	40,1%	2 206	89,1%	106 529 784	43,6%	3 688
do 100	39 485	54,8%	2 359	95,3%	134 330 435	55,0%	3 402
do 200	47 083	65,4%	2 416	97,6%	158 787 339	65,0%	3 372
do 500	63 152	87,7%	2 465	99,6%	210 925 416	86,3%	3 340
do 1000	67 887	94,3%	2 472	99,9%	222 469 174	91,0%	3 277
wszystkie	72 027	100,0%	2 475	100,0%	244 403 225	100,0%	3 393

Tabela opracowana na podstawie własnych danych opartych na corocznie zbieranych informacjach z gmin. Dokumenty źródłowe publikowane są pod adresem boz.org.pl/monitor. Tabela obejmuje dane z 2475 na 2477 polskich gmin za 2021 rok.

Przypisy

1. W Polsce jest ok. 220 legalnych schronisk, w tym ok. 130 gminnych. Statystycznie na jedno schronisko przypada więc 11 gmin. Wedle szacunków powiatowych lekarzy weterynarii, średnie zapełnienie schronisk sięga 3/4 posiadanych miejsc. Nie brakuje więc miejsc w schroniskach, a koncentracja takich usług wynika z uwarunkowań ekonomiczno-prawnych. Wymagana dla schronisk osobna infrastruktura na działce min. 10 ha powoduje, że utworzenie schroniska kosztuje miliony i ma uzasadnienie ekonomiczne przy przyjmowaniu setek zwierząt rocznie. To zaś wyklucza lokalną opiekę schroniskową dla większości polskich gmin.
2. — Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724. wraz z — Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 sierpnia 1998 r. w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt, Dz.U. 1998 poz.753;
— Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Dz.U. 1996 poz. 622.;
— Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, Dz.U. 2004 poz. 625; wraz z — Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 20 stycznia 2022 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt, Dz.U. 2022 poz. 175 (poprzednie: Dz.U. 2004 poz. 1657).
3. "Zapobieganie bezdomności zwierząt i zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie należy do zadań własnych gmin" (Art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724).
4. "Zabrania się odławiania zwierząt bezdomnych bez zapewnienia im miejsca w schronisku dla zwierząt [...]" (Art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724).
5. Instytucję wyłapywania określa rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ochronie zwierząt (j.w. przypis 2). Jego §4 stanowi, że w skład "wyłapywania" wchodzi: (1) przeprowadzenie wyłapywania przez przedsiębiorcę lub schronisko oraz (2) przewiezienie i umieszczenie zwierząt w schronisku.
6. Art. 7 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Dz.U. 1996 poz. 622.
7. „zwierzęta bezdomne – rozumie się przez to zwierzęta domowe lub gospodarskie, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone przez człowieka, a nie ma możliwości ustalenia ich właściciela lub innej osoby, pod której opieką trwale dotąd pozostawały" (art. 4 pkt 16 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724).
8. Patrz: "Obrót bezdomnymi zwierzętami a prawo rzeczowe" > boz.org.pl/ucyw/obrot.pdf
9. Ze statystyk nadzoru weterynaryjnego nad zarejestrowanymi schroniskami wynika, że w skali kraju aż 90% przyjmowanych zwierząt jest następnie rozchodowanych jako oddane "do adopcji". Urzędowa weryfikacja tych adopcji, do jakiej dochodziło w nielicznych przypadkach postępowań karnych, każe oceniać, że znaczna część tak kwalifikowanego rozchodu to faktycznie nieznan los zwierząt.
10. "Przepisy o rzeczach znalezionych stosuje się odpowiednio do rzeczy porzuconych bez zamiaru wyzbycia się własności, jak również do zwierząt, które zabłąkały się lub uciekły". (Art 2. ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o rzeczach znalezionych, Dz.U. 2015 poz. 397, przedtem Kodeks Cywilny, art. 183, §2).
11. Art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724.

12. „zwierzęta domowe” – rozumie się przez to zwierzęta tradycyjnie przebywające wraz z człowiekiem w jego domu lub innym odpowiednim pomieszczeniu, utrzymywane przez człowieka w charakterze jego towarzysza. (art. 4 pkt 17 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724).
13. Zawarta w art. 4 pkt 25 ustawy o ochronie zwierząt definicja legalna schroniska dla zwierząt stwierdza, że jest ono miejscem przeznaczonym do opieki nad zwierzętami domowymi, spełniającym warunki określone wymogami nadzoru weterynaryjnego. Zatem miejsca opieki nie spełniające tych wymagań nie są schroniskami w rozumieniu ustawy o ochronie zwierząt. Na gruncie prawa weterynaryjnego "schroniska dla zwierząt" nie mają definicji legalnej, ale Inspekcja Weterynaryjna praktykuje nadzór tylko nad schroniskami zgłoszonymi do nadzoru przez podmiot prowadzący schronisko. Sam fakt utrzymywania bezdomnych zwierząt na podstawie umowy z gminą nie jest powodem uznawania danego zakładu za schronisko. Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach również nie zawiera definicji "schroniska dla bezdomnych zwierząt", ale przewiduje wydawanie przedsiębiorcom gminnych zezwoleń, uwarunkowanych spełnianiem wymagań uchwalanych przez gminę.
14. 69% polskich gmin ma do czynienia z co najwyżej 20. bezdomnymi psami rocznie. Średni okres pobytu zwierzęcia w schronisku wynosi ok. pół roku (dane własne). W Polsce jest ok. 10 tysięcy zakładów leczniczych dla zwierząt, tj. średnio cztery w jednej gminie.
15. Art. 11a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724.
16. Por. art. 12 ust. 1 i art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724.
17. Art. 4 pkt 9 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o ochronie zwierząt, Dz.U. 1997 poz. 724. oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt, Dz. U. 2004 Nr 11 poz. 95.